



WYDANIE:

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



VENIZELOS, wódz rewolucji greckiej, dokonywa na pokładzie krążownika, przeglądu rewolucyjnych okrętów.

Uwaga opinii publicznej we Włoszech skierowana jest obecnie na kolonie trykańskie. W związku z tem poczta włoska wypuściła nową serię znaczków kolonialnych dla Somali.

ROK XIII.

CZWARTEK, 14 MARCA 1935 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 78

Tragiczny wypadek w Sali Malinowej Grand Hotelu

Podczas wykonywania ewolucji na wrotkach świetna tancerka Berta Mueller upadła i nadziała się na ostrą chorągiewkę. — Ofiara wypadku walczy ze śmiercią

Łódź, 14 marca.

(gr). Od kilku tygodni cieszą się niebywałym powodzeniem występami znakomitego tria akrobatycznego w Sali Malinowej Grand Hotelu. Codziennie artyści popisują się niezwykle zwinnymi ewolucjami w jeździe na wrotkach na stosunkowo małej przestrzeni, przy czym jadący rozwijają maksymalną szybkość. W skład tria wchodzi dwie niewiasty i jeden mężczyzna.

W dniu wczorajszym do tragicznego wypadku w czasie popisów. Na platformie blisko trzymetrowej powierzchni specjalnie wypolerowanej posiadki artyści wykonują zawrotne ewolucje, a w pewnym momencie przewijają się zrećnie pomiędzy ustawionymi po bokach chorągiewkami, wysokości około 30 cm. Chorągiewek takich jest około 20. Przeszreń od krawędzi do pola jest tak minimalna, że zaledwie noga z wrotka mogą się przez nią przedostać.

W dniu wczorajszym w czasie popi-

sów jedna z tancerek, Berta Mueller nagle wpadła na palik, tak nieszczęśliwie, że kompletnie została przebita.

Na sali powstał nieopisany popłoch. Przerażeni goście pośpieszyli nieszczęśliwej tancerce z pomocą. Ktoś wezwał

połowie ubezpieczalni. Przybyli na miejsce lekarz stwierdził bardzo ciężkie uszkodzenie brzucha.

Jeszcze w późnych godzinach nocnych oddział chirurgiczny przystąpił do ratowania nieszczęśliwej tancerki. Jak

się dowiadujemy, rano stan tancerki uległ znacznemu pogorszeniu i nie wiadomo, czy uda się ją utrzymać przy życiu.

Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie w całym mieście.

Oszalała podczas eksmisji

Dramat żebraczki, która ma na utrzymaniu kilkoro drobnych dzieci

Łódź, 14 marca.

(gr) Lokatorzy domu przy ul. Spacerowej 13 na Bałutach byli świadkami niezwyklej zając, jakie rozegrały się na podwórzu tej posesji.

W godzinach popołudniowych wybiegła na podwórze lokatorka domu, 41-letnia Cypoja Brot, a wślad za nią kilkoro drobnych dzieci. Brotowa rwła na sobie odzież i tak przeraźliwie krzy-

czała, że przechodnie czempredzej przy byli na podwórze w mniemaniu, że ten którego mordują, wzywa pomocy.

Po upływie kilku minut dwaj mężczyźni poczęli wynosić ruchomości, należące do nieszczęśliwej kobiety.

Okazało się, że Brotowa otrzymała przed kilku tygodniami eksmisję i w dniu wczorajszym została wykonana wyrok sądowy. Ogrom nieszczęścia jest tem większy, ponieważ Brotowa trudni się zawodowo żebraniem i ma na swoim utrzymaniu drobne dzieci.

Wszelkie próby u właściciela domu nie odniosły żadnego skutku. Nieszczęśliwa rodzina wyrzucona została na bruk i obecnie przebywa pod gołem niebem.

Wczoraj przed wieczorem zawezwa no pogotowie miejskie do Brotowej. Dyżurny lekarz stwierdził, że eksmitowana dostała ostrego ataku furii i w stanie silnego podniecenia przewiózł ją do Zbiorni Miejskiej. Ponieważ do późnego wieczora stan denatki nie poprawił się, umieszczono ją w odosobnionej celi.

Brotowa dostała z rozpaczny pomieszczenia zmysłów.

Odczyty muszą być zgłaszane na 3 dni przed terminem wygłoszenia

Łódź, 14 marca.

(k). — Ostatnio często zdarzały się w Łodzi wypadki niedopuszczania prelegentów do wygłoszenia zapowiedzianych odczytów.

Wynikało to naskutek omijania odpowiedniego zarządzenia, że wszystkie odczyty bez względu na to, kto je organizuje, muszą być zgłoszone u władz administracyjnych na trzy dni naprzód, a zgłoszenie to musi być zaopatrzone w 5-złotową opłatę stemplową.

Tymczasem w wielu wypadkach odczyty nie były zgłoszone, albo też za późno, co właśnie spowodowało ich odwołanie.

Obóz koncentracyjny w Holandji dla niemieckich komunistów

Haga, 14 marca.

(Pat). Rząd holenderski postanowił utworzyć na forcie Honswyk pod Utrechtem obóz koncentracyjny dla uciążliwych cudzoziemców.

Jak obliczają w obozie tym internowanych będzie wkrótce około 200 komunistów niemieckich, którzy wykonywać tam będą roboty ziemne.

Naprężona sytuacja na Kubie

Liczne aresztowania. — Oczekiwanie wyroków śmierci

Hawana, 14 marca (PAT)

Dokonano tu licznych rewizyj, w wyniku których aresztowano około 40 osób. Znalaziono też wielką ilość amunicji i broni. Jak przypuszczają, sąd wojenny wyda dziś szereg wyroków śmierci. Ruch tramwajowy i autobusowy w mieście jest już normalny.

Groźny pożar w Szkole Rzemiosł, przy ulicy Wodnej 34

Łódź, 14 marca.

(gr) Nocy ubiegłej, około godz. 1-ej wybuchł groźny pożar w szkole rzemiosł przy Towarzystwie Salezjanów, przy ul. Wodnej 34. Na miejsce przybyły niezwłocznie dwa oddziały straży, które przystąpiły do akcji. Okazało się, że ogień pokazał się w suszarni i odlewni. Akcja ratownicza trwała do godz. 3 rano.

Splonął dach parterowego budynku mrowanego, w którym mieści się modelarnia szkoły. Jak zdołano ustalić, pożar powstał od paleniska, z winy dozorcę nocnego, który miał zgasić ogień, pozostawił palenisko otwarte, a sam udał się na spoczynek.

Szkola oblicza straty na blisko 4.000 złotych. Dochodzenie spoczywa w rękach władz śledczych.

Kapelusznik pod samochodem

Łódź, 14 marca.

(gr). W dniu wczorajszym przed domem przy ul. Piotrkowskiej 46, najechany został przez samochód 24-letni kapelusznik Abram Krowicki, zam. przy ul. Cegielnianej 11.

Poszkodowany odniósł obrażenia głowy. Na miejsce wypadku zawezwano pogotowie miejskie, którego lekarz udzielił doraźnej pomocy. Rannego przewieziono karetką pogotowia do domu.

Czy dojdzie do strajku w przemyśle pluszowym?

Finster nie chce przyjąć do pracy robotników

Łódź, 14 marca.

(k) Możliwość wybuchu strajku w łódzkim przemyśle pluszowym zwiększyła się po wczorajszej nieudanej konferencji z Finsterem.

Jak wiadomo, w zakładach pluszu, Finstera, wybuchł przed dwoma tygodniami strajk naskutek nieprzyjęcia do pracy delegatów fabrycznych i kilkudziesięciu robotników. Na posiedzeniu międzyzwiązkowej komisji pluszowców, postanowiono proklamować ogólny strajk w

razie, gdyby Finster nie przyjął do pracy robotników.

Wczoraj, przedstawicielowi zw. klasowego, właściciel fabryki oświadczył, że robotników do pracy nie przyjmie, wobec czego skierowano kilkanaście spraw przeciwko niemu do Inspektoratu Pracy.

Jutro odbędzie się ogólne zebranie pluszowców, na którym zadecyduje się, czy wywołać w Łodzi ogólny strajk robotników pluszowych.

Krwawa bójka na ulicy Tuszyńskiej

Dwóch przechodniów ciężko poraniono

Łódź, 14 marca.

(kg) — Ubiegłej nocy, około godz. 1-ej ulica Tuszyńska stała się terenem krwawej bójki nożowej, w której dwóch przechodniów doznało ciężkich ran.

Gdy Wiktor Wojkiewicz (Lelewela nr. 30) powracał do domu, przy zbiegu ulic: Tuszyńskiej i Łącznej, został napadnięty przez jakichś dwóch nieznanych mu osobników. Wojkiewicz usiłował początkowo uciec, jednak gdy napastnicy przytrzymali go, począł wzywać pomocy. Krzyki jego usłyszał przechodzący

opodal tkacz 30-letni Bolesław Naj (Karpią 4), który pośpieszył mu z pomocą. — Gdy Naj podbiegł, aby obronić Wojkiewicza, ten leżał już na bruku, ociekając krwią. Ten sam los po krótkiej walce spotkał bohatera Naja, który runął na ziemię, zraniony nożem w rękę.

Po kilku minutach przybył lekarz pogotowia, który stwierdził u Wojkiewicza ranę kłute głowy i pleców, a u Naja, ranę przedramienia i ręki.

Udzielono obydwoim pomocy.

Samobójstwo fordanserki podczas tańca

w „Barze Ziemiańskim“ w Gdyni

Gdynia, 14 marca.

W „Barze Ziemiańskim“ w Gdyni wielkim powodzeniem cieszyła się fordanserka z Warszawy Klara Zębińska. Wczoraj podczas tańca dziewczyna

nagle zachwiała się i padła na podłogę.

Jak się okazało, tancerka zażyła jakąś nieznaną truciznę. W stanie bardzo groźnym przewieziono ją do szpitala.

Ratowanie radjotelegrafisty z polarnego posterunku

Przewożący go na samolocie lotnik sowiecki musiał lądować

Moskwa, 14 marca (PAT)

Lotnik Farych, przewożąc chorego radjotelegrafistę z polarnego posterunku meteorologicznego Mesal do stacji meteorologicznej Chabarowo zmuszony był do lądowania w drodze. Jak przypuszczają, wskutek defektu silnika. Zorganizowana została natychmiast

ekspedycja ratunkowa, która wyruszyła na saniu, zaprzężonych w psy na poszukiwania lotnika.

Poszukiwania utrudnia ta okoliczność, że komunikacja radjotelegraficzna z lotnikiem została przerwana jeszcze w czasie lotu.

